*Artykuł pochodzi ze strony*
*http://www.zig.eco.pl/a76_lokalna_waluta_a_rozwoj_wsi.html*

# Lokalna waluta a rozwój wsi

*Marcin Gerwin, 30.04.2009*

Spowolnienie w globalnej gospodarce to dobry moment na to, by zacząć odbudowywać lokalną gospodarkę na wsi, wzmacniać jej samowystarczalność, zdolność do radzenia sobie pomimo finansowego tsunami na świecie. Czym właściwie jest lokalna gospodarka? To możliwość zakupu żywności, ubrań, narzędzi czy nasion od miejscowych producentów. To także możliwość sprzedania swoich produktów na rynku w gminie lub swoim sąsiadom. "Lokalnie" może oznaczać jedną gminę lub też kilka gmin sąsiedzkich, w zależności od tego ilu mają mieszkańców i czym się zajmują.

Jeżeli produkty w sklepie pochodzą z zagranicy lub z odległych części Polski, to za granicą lub gdzieś w Polsce znajdują się miejsca pracy potrzebne do tego, by je wytworzyć, a nie na terenie gminy, gdzie znajduje się sklep. Jeżeli ktoś mieszka na przykład w Bieszczadach i kupuje w sklepie spożywczym majonez znanej polskiej marki, która jest częścią międzynarodowego koncernu, to dzięki temu zakupowi utrzymuje miejsca pracy np. w Kaliszu, gdzie ten majonez został zrobiony, a część zysku ze sprzedaży tego produktu wywędruje do Szwajcarii i dalej do różnych akcjonariuszy tego koncernu na świecie. Jeżeli natomiast kupi majonez od kogoś, kto go zrobił w sąsiedniej miejscowości, domowym sposobem z własnych jajek i z własnego oleju, to zysk ten pozostanie w obrębie jego gminy. Jeżeli wielu producentów i klientów będzie handlować lokalnie, wówczas pieniądze będą krążyć w gminie, utrzymując lokalne miejsca pracy.

Do tego by pieniądze krążyły w lokalnej gospodarce i zostały zatkane dziury, którymi mogły by one uciekać, najprostszym rozwiązaniem jest wprowadzenie lokalnej waluty. Lokalna waluta to pieniądze, które uznawane są tylko na terenie gminy lub kilku gmin partnerskich, które chcą budować razem gospodarkę lokalną. Można z niej korzystać tylko na ich terenie i to tylko w sklepach lub u producentów, którzy się na to dobrowolnie zgodzili. Jeżeli ktoś wymieni sobie złotówki na Bieszczady, czyli dukaty lokalne z Ustrzyk Dolnych i pojedzie z nimi do Gdańska, to nie będzie mógł za nie nic kupić. Na świecie jest dziś w obiegu przynajmniej 4000 walut lokalnych.

Od strony prawnej w Polsce, lokalna waluta w gminie to bony towarowe, a monety to żetony pełniące funkcję bonów towarowych. Dla spełnienia wymogów formalnych trzeba je tak nazywać, ale tak naprawdę jest to pieniądz lokalny. Wydawane obecnie w Polsce dukaty lokalne pełnią funkcję atrakcji turystycznej i mają bardzo krótki termin przydatności do użycia, na przykład 3 miesiące. Można jednak korzystać z pełnej lokalnej waluty, zarówno banknotów jak i monet o różnych nominałach, do promowania gospodarki lokalnej. Jak to zrobić? Monety (żetony) bije Mennica Polska, natomiast banknoty (bony towarowe) można zamówić w Wytwórni Papierów Wartościowych. Będą wówczas miały jakość i zabezpieczenia takie same jak waluta krajowa. Konieczne będzie napisanie regulaminu, zgodnie z którym lokalne monety (żetony) i banknoty (bony towarowe) będą elementem akcji promującej gospodarkę lokalną. Lokalną walutę można wprowadzać w obieg wymieniając złotówki w urzędzie gminy w stosunku 1:1 lub z minimalną zniżką, dzięki czemu produkty lub usługi kupione za walutę lokalną będą nieco tańsze. Urząd gminy może także zorganizować pracę dla bezrobotnych mieszkańców i wypłacić im wynagrodzenie w lokalnej walucie. To, że mieszkańcy będą tę walutę uznawać, jest całkowicie dobrowolne i wymaga przeprowadzenia akcji edukacyjnej. Najlepiej jeżeli jest to inicjatywa oddolna mieszkańców. Wprowadzenie zbyt dużej ilości lokalnego pieniądza w obieg spowoduje inflację, tak samo jak w przypadku złotego, trzeba więc policzyć ile lokalnej waluty można wyemitować.

Wybierając w sklepie produkty lokalne zyskujemy coś więcej niż sam tylko produkt, jak dżem, miód czy jabłka. Zyskujemy to, że mieszkańcy naszej społeczności mają pracę.

Zobacz także:

Local Currencies Grow During Economic Recession,

BerkShares.